

## SUMIENIE I HONOR NASZEJ EPOKI

Jest to wielki dzień nie tylko w życiu naszych braci radzieckich. Wszędzie, gdzie toczy się walka przeciwko krzywdzie ludzkiej, przeciwko tyranii kapitału, przeciwko wojen nemi spiskowi imperialistów, padają dziś słowa uznania, wdzięczności, najgłębszego hołdu dla partii, która od 50 lat niesie dumnie sztandar socjalizmu, pokoju i braterstwa ludów.

Pół wieku! Jakże mało to jest w tysiącletnim mierzonym biegu historii. Ale te 50 lat, jakie upłynęły od II Zjazdu SPPRR mają szczególne znaczenie w historii ludzkości. Zmieniły gruntownie oblicze świata, ukształtowały nową epokę, zmieniły one gruntownie oblicze świata, ukształtowały nową epokę — epokę prawdziwego człowieczeństwa, której początek dała partia stworzona przez Lenina.

Wiemy bowiem dobrze: aby salwy „Aurory” mogły wstrząsnąć światem, aby burza październikowa mogła zmieść z powierzchni ziemi zmurszałą monarchię carów i eksploatacyjną klasę fabrykantów i bankierów — musiała zapłonąć rewolucyjna, genialna myśl Lenina, musiała powstać partia która by nadzieje i marzenia wyzyskiwanych przyoblekała w kształt rewolucyjnej ideologii, rewolucyjnej strategii i rewolucyjnej organizacji.

Taka partia powstała na II Zjeździe Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji. Partia ta, partia komunistów, stała się wzorem i natchnieniem dla wszystkich bojowników rewolucji na całym świecie. Mądrość tej partii wchłaniał Feliks Dzierżyński, czerpał z jej dorobku Julian Marchlewski, łączyła się z nią bratnimi nierozdzielnymi więzami KPP, walczyła u jej boku PPR, nierozdzielnie bojowym sojuszem zespoliła się z nią Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Partia komunistów niosła rewolucyjną wyzwolenia myśl marksizmu nie tylko do fabryk Moskwy i Petersburga, do kopalń Uralu i Donbasu, do wiosek Syberii i Białorusi. Niosła ona i niesie otuchę, perspektywę zwycięstwa wszystkim walczącym o wyzwolenie, wyzyskiwanym i gnębnym na całym świecie.

W jakich warunkach historycznych zrodziła się Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego?

Był to okres, gdy świat kapitalistyczny wszedł w fazę imperializmu. Był to okres, gdy ośrodek ruchu rewolucyjnego w Europie przesunął się do Rosji, gdy sprzeczności rozsadzające samowładztwo carskie osiągnęły szczególne napięcie, gdy masy ludowe burzyły się coraz gwałtowniej przeciwko rządowi przemocy i terronu satrapów carskich sprzymierzonych z oligarchią finansową zachodu. Był to okres masowych demonstracji, strajków robotniczych i buntów chłopkich, okres dojrzewania w Rosji burżuazyjno-demokratycznej rewolucji. Kto mógł rzucić wyzwanie siłom reakcji, siłom imperializmu? Kto mógł poprowadzić masy ludowe do szturm na samowładztwo Romanowych?

Nie mogły tego uczynić partie burżuazji rosyjskiej. Nie mogli tego uczynić oportunisty i zdrajcy proletariatu, którzy zawiesili na kolku hasło walki klasowej.

Było rzeczą oczywistą, że na czele antycarskiej, antyimperialistycznej rewolucji mogła stanąć tylko prawdziwie marksistowska, konsekwentnie rewolucyjna partia proletariatu.

I taka partia, partia nowego typu, bez której niemożliwe jest obalenie kapitalizmu i zwycięstwo dyktatury proletariatu, powstała na II Zjeździe SPPRR. Partię tę stworzył, wychował i uzbroił w rewolucyjną ideologię, w rewolucyjne zasady strategii, taktyki i organizacji Włodzimierz Lenin. Partia komunistów zrodziła się w ostrej, nieublaganej walce z oportunistami i zdrajcami sprawy robotniczej.

Jak wiadomo, oportunisty II Międzynarodówki i ich pobratymcy w Rosji wyrzucili za burtę podstawową ideę marksizmu — ideę dyktatury proletariatu. Historyczna zasługa Lenina polega na tym, że wytyczył on na II Zjeździe nie tylko bezpośrednio zadania walki o zwycięstwo rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, lecz ukazał jednocześnie perspektywę jej dalszego rozwoju, jej przerastania w rewolucję socjalistyczną.

W ten sposób Lenin przywrócił wypaczonej, zniekształconej i fałszowanej przez oportunistów teorii marksistowskiej jej klasową rewolucyjną treść. Lenin wskazywał na zjeździe że jedyną drogą wiodącą do zwycięstwa proletariatu w walce o władzę jest jego sojusz z pracującym chłopstwem i włączenie w jeden nurt rewolucyjny walki wyzwolenia narodu ujarzmionych przez carat. Program partii uchwalony na II Zjeździe zawiera nie tylko hasło „ziemia dla chłopów”, lecz również hasło samookreślenia narodu. Na tej rewolucyjnej platformie walki o władzę proletariatu leninowcy wykuili ideowo-polityczną jedność i zwartość partii. Zwycię

stwo tej ideologii przywróciło wolność i niepodległość narodowi polskiemu.

50 lat historii KPZR mówi najdobitniej o tym, że swoją kierowniczą rolę partia może skutecznie spełniać tylko wtedy, gdy władza rewolucyjną teorią marksizmu, gdy umie tę teorię stosować twórczo w codziennej praktycznej działalności. Lenin i jego wierny uczeń i kontynuator Stalin zawsze piętnowali i najostreżniej zwalczały oderwane od życia, zaskorupiałych „teoretyków”, którzy uważali teorię marksistowską za zbiór wiecznych, niewzruszonych, obowiązujących we wszystkich epokach historii, dogmatów, że bez powiązania z perspektywą rozwoju społecznego, z ostatecznym historycznym celem walki, jakim jest pełne wyzwolenie człowieka, działacze partii muszą się stoczyć do połamania drobiazgowych, zaciągniętych praktyków i zaśnieżonych burokratów.

Rozwijając twórczo naukę Marksa i Engelsa, Lenin na II Zjeździe SPPRR położył podwaliny pod ideologiczną jedność partii. Zadał druzgocący cios oportunistom, usiłującym narzucić partii strukturę organizacyjną ułatwiającą penetrację chwiejnych, drobnomieszczańskich, wrogich elementów. Decydujące zwycięstwo odniosły leninowskie zasady organizacyjne, a przede wszystkim zasada demokratycznego centralizmu jako jedna z podstawowych cech partii nowego typu. Lenin i jego zwolennicy stworzyli partię zdyscyplinowaną i scentralizowaną, partię silną nie tylko jednością rewolucyjnej ideologii, ale też jednością bojowej rewolucyjnej organizacji, partię, zdolną mobilizować masy do rewolucyjnego szturm na kapitalizm.

Lenin i jego uczeń i kontynuator Stalin uczyli, że partia tylko wtedy potrafi spełnić rolę politycznego kierownika mas, jeśli we wszystkich jej ogniwach od najwyższej instancji do podstawowych organizacji przestrzegane będą z całą skrupulatnością zasady demokracji wewnątrzpartyjnej, twarde normy życia partyjnego.

Kamieniem węgielnym prawidłowej orga-

nizacji życia partyjnego jest kolegiałność w omawianiu zagadnień partyjnych i w podejmowaniu decyzji. Tylko przy zachowaniu kolegiałności kierownictwa można się ustrzec nieprzemyślanych, jednostronnych, a więc niesłusznych decyzji. Wszelkie naruszenie zasady kolegiałności, wszelkie przejawy kultu jednostki prowadzą nieuchronnie do pomniejszenia roli i znaczenia partii, do obniżenia inicjatywy i aktywności politycznej jej członków oraz mas bezpartyjnych.

Pełna chwała historii KPZR uczy nas, że podstawowym warunkiem ugruntowania siły i autorytetu partii jest stałe umacnianie i pogłębianie więzi z masami, przysłuchiwanie się głosowi mas. Potęgą partii stworzonej przez Lenina polega właśnie na tym, że jest ona krwią ludu pracującego, że niewzruszo na była jej więź z ludem zarówno w okresie ciężkich, pełnych wyrzeczeń i ofiarności walk, w momentach przejściowych porażek, jak i w chwilach historycznych zwycięstw.

Tylko taka partia — partia która za cel swojej działalności postawiła pełne wyzwolenie człowieka, stworzenia mu warunków wszechstronnego rozwoju mogła doprowadzić masy do zwycięstwa październikowego, który zapoczątkował nową erę w historii ludzkości, erę zwycięskich, socjalistycznych rewolucji w świecie.

Komuniści umieli rozpalic w masach entuzjazm walki przeciwko białogwardystom i obcym interwentom o utrzymanie zdobytej wolności, zdobytej władzy. A gdy zamilkły działa i nastały dni twórczej pokojowej pracy, któż poprowadził ludzi radzieckich na szturm przeciwko najstraszliwшему wrogowi — przeciwko wiekowej nędzy, zacofaniu, ciemnocie, całemu barbarzyńskiemu dziedzictwu feudalno-absolutystycznej, kapitalistycznej, obszarnej Rosji?

Partia.

To ona przekonała naród, że walka z cymbałkami na Kraj Rad międzynarodowym imperializmem rozgrywa się w codziennym,

### Porozumienie w Panmunżon, to zwycięstwo sił pokoju i Masy pracujące Lublina wyrażają radość z zawarcia rozejmu w Korei

Społeczeństwo miasta Lublina z głęboką radością powitało wiadomość o podpisaniu rozejmu w Korei, widząc w tym zwycięstwo sił pokoju na świecie. Ludzie pracy zebrani na licznych zebraniach masowych zabierając głos w dyskusji oraz w uchwalonych rezolucjach, podkreślili, że rozejm w Korei to rezultat inicjatywy pokojowej Związku Radzieckiego, która zmobilizowała miliony ludzi na całym świecie.

W dniu wczorajszym zebrania także odbyły się w wielu lubelskich fabrykach.

#### W Fabryce Obuwia im. M. Buczka

Wprost od warsztatów, od maszyn, z biur — przysłała załoga Fabryki Obuwia im. Mariana Buczka na zebranie do świetlicy, aby zadokumentować swą radość z podpisania porozumienia w Panmunżoniu.

Zebrani zgail sekretarza postawowej organizacji partyjnej tow. Sosnowski. Referat na temat zawarcia rozejmu w Korei wygłosił przedstawiciel KW PZPR tow. Karbosz.

Zabierając m. in. głos w dyskusji, brigadier ob. Osik ski powiedział:

— Pomyślnie zakończenie rokowań w Korei jest wynikiem rosnącej siły obozu pokoju. Podlegające wojnie przez kilkanaście miesięcy czynili wszystko, aby nie dopuścić do zawarcia porozumienia.

ki w Berlinie świadczą, że imperialiści pragną nie dopuścić do odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Ale proci ludzie pragnący pokoju krzyżują ich plany. My, robotnicy cieszymy się z zawarcia porozumienia w Korei. Musimy być jednak czujni. Będziemy pracować jeszcze lepiej w naszej fabryce, tak, aby stale rosły siły pokoju.

#### W Lubelskich Zakładach Garbarskich

W pięknie udekorowanej świetlicy zgromadziła się wczoraj cała załoga Lubelskich Zakładów Garbarskich. Referat wygłosił przedstawiciel KW PZPR tow. Józef Świdorski. Nad wygłoszonym referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabrało głos wielu pracowników garbarskich.

Tow. Czesław Knap powiedział m. in.:

— Zdajemy sobie sprawę, ile zniszczeń dokonali imperialiści amerykańscy w Korei północnej. Wiemy z własnych przeżyć w Polsce do czego zdolny jest imperializm. Przez 3 lata i 33 dni na spokojne miasta i wieś Korei sypały się bomby mordując niewinnych ludzi. Naród koreański nie załamał się, zwyciężył. Obecnie ze zdwojoną siłą przystąpi do odbudowy swej Ludowej Ojczyzny.

Tow. Czesław Grochowski mówił, że podpisanie rozejmu jest dla narodu koreańskiego wydarzeniem ogromnej wagi. Znow zapanował pokój. Dzieci będą mogły zająć się spokojną nauką, chłopcy spokojnie zasiewać pola, zbierać z nich plony. Cieszymy się, że na Korei zapanował wręcz pokój.

Awantura wywołana przez podlegaczy wojennych przyniosła im klęskę. Władysław Józwiak w imieniu młodzieży Lubelskich Zakładów Garbarskich wyraził radość ze zwycięstwa ludu koreańskiego i obozu pokoju. Aby rosła siła obozu pokoju, młodzież jeszcze bardziej wytyę swe umiejętności i siły, aby osiągnąć wyższą wydajność swej pracy.

Załoga Lubelskich Zakładów Garbarskich podjęła rezolucję, w której między innymi czytamy:

„Wiadomość o podpisaniu rozejmu w Korei wywołała głęboką radość w całym narodzie polskim, który pomysłnie zakończenie rokowań rozejmowych uważa za wielkie zwycięstwo ludu koreańskiego i chińskich ochotników ludowych. Jest ono jednocześnie wielkim zwycięstwem całego obozu pokoju i demokracji.

Załoga Lubelskich Zakładów Garbarskich zwiększy jeszcze swe wysiłki osiągając lepsze wyniki w produkcji, działać będzie na rzecz utrwalenia pokoju.

#### W Lubelskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego

Również w Lubelskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego, odbyło się zebranie całej załogi. Zabierając m. in. głos w dyskusji po wygłoszonym referacie, pracownik tego zakładu ob. Olaszewski stwierdził, że ludzie pracy z wielkim zadowolaniem powitali zwycięstwo sił pokoju. Koreańska Republika Ludowa przystępując do pokojowej pracy nad odbudową kraju będzie miała stałe poparcie i pomoc wszystkich ludzi pracy na całym świecie.

produkcyjnych bitwach w fabrykach i kopalniach, na polach i w laboratoriach. Ze droga do dobrobytu i kultury, do stworzenia bezklasowego społeczeństwa prowadzi jedynie przez wielki i uzbrojony we współczesną technikę, przemysł, przez nowoczesne, zmechanizowane i skolektywizowane rolnictwo. Potęgą i niezłomnością partii, jej nierozterwalna, niezniszczalna więź z masami, jej niezachwiany autorytet w masach z całą siłą wystąpiły w latach wojny z najeźdźcą hitlerowskim. Kto zapewnił Krajowi Rad wiekopomne zwycięstwo w wojnie z najsilniejszym, nowoczesnym uzbrojonym imperialistycznym grabieżcą?

Partia.

To ona wychowywała w duchu miłości do socjalistycznej ojczyzny. To ona wykrzesła z patriotyzmu mas bezgraniczną ofiarną na zapleczy i nierównane bohaterstwo na froncie. Dziś KPZR, pod kierownictwem swego Komitetu Centralnego, zwycięsko realizuje historyczne uchwały XIX Zjazdu, prowadzi naród radziecki po jasnej drodze budowy komunizmu. Sterując niezawodną ręką państwem radzieckim, KPZR stoi na straży pokojowej pracy narodu radzieckiego, na straży pokoju świata. ZSRR broni twardo i nieugięcie tożsamość i możliwości długotrwałego współistnienia i pokojowej rywalizacji dwóch systemów gospodarczo-społecznych. ZSRR głosi nieustraszenie, że nie ma takiej nieuregulowanej sprawy, której nie można by rozstrzygnąć w drodze rokowań. Triumfem tej konsekwentnej, pokojowej polityki partii, rządu i narodu radzieckiego jest zakończenie działań wojennych i podpisanie rozejmu na Korei.

Od pierwszej chwili swego istnienia KPZR dźwierz wysoko sztandar rewolucyjnego proletariackiego międzynarodowego. Na przestrzeni 50 lat swej chlubnej historii KPZR oświetlała drogę i przekazywała swoje osiągnięcia, swój olbrzymi dorobek wszystkim robotniczym i komunistycznym partiom świata.

Szczególnie dużo zawdzięcza Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polski ruch robotniczy, naród polski. Od swego zarańca, polski ruch robotniczy był związany nierozdzielnie z wieloletnią, braterską współpracą z rewolucjonistami Rosji. W toku wspólnych bojów przeciwko caratowi, w ogniu trzech rewolucji przetrwał i umacniał się oparte na jedności rewolucyjnych celów bojuje współdziałanie rewolucjonistów Polski i Rosji.

KPZR okazywała nieustanną ideologiczną i polityczną pomoc SDKPiL i KPP w przezwyciężeniu błędów w zagadnieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz w kwestii narodowej. Dzięki tej braterskiej pomocy SDKPiL, dokonując swe wahanie, weszła w skład SPPRR i u boku partii bolszewickiej brała czynny udział we wszystkich bojowych wystąpieniach proletariatu rosyjskiego, będąc najbliższą bolszewikom partią rewolucyjną całego imperium carów. Dzięki tej pomocy KPP przekształcała się w partię typu leninowskiego. U sławnej partii komunistów Związku Radzieckiego, PPR uczyła się jak należy walczyć z wszelkimi przejawami oportunistów, kapitulancją czy nacjonalizmem w szeregach partii, jak należy łączyć walkę o wyzwolenie społeczne z walką o wyzwolenie narodowe. Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego naród polski zawdzięcza swe wyzwolenie spod przemocy hitlerowskiego okupanta i rodzimych wyzyskiwaczy. KPZR jest wzorem dla naszej partii, dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w jej walce o zbudowanie socjalizmu, o siłę i wielkość naszej ojczyzny.

Dzień dzisiejszy, dzień pięćdziesięciolecia powstania opromienionej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jest wielkim świętem wszystkich komunistów, wszystkich ludzi pracy, całej postępowej ludzkości. Każdy dzień z 50 lat, które minęły od II Zjazdu SPPRR, dawał nieodparte dowody prawdy i siły marksizmu-leninizmu.

Wszystkie sukcesy bohaterskiej klasy robotniczej ZSRR i międzynarodowego ruchu robotniczego — historyczne zwycięstwo październikowe, zbudowanie pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, uchronienie ludzkości przed zagładą jaką niosł hitleryzm, przewodzenie narodom świata w walce o pokój i wskazanie narodom drogi do komunizmu — mają swe źródła w niezłomnej nauce Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Wielka partia stworzona przez Lenina przed 50 laty jest nadzieją wszystkich ludzi pracy, jest sumieniem i honorem całej walczącej o pokój i postęp ludzkości.

W dniu dzisiejszym, na całym świecie, we wszystkich jego zakątkach rozbrzmiewa potężny okrzyk ku chwale wielkiej partii, ku chwale jej chlubnego pięćdziesięciolecia.



# Tekst porozumienia rozejmowego

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje następujące streszczenie porozumienia w sprawie rozejmu w Korei.

Porozumienie w sprawie rozejmu w Korei składa się z trzech części: 1) wstępu, 2) pięciu artykułów dotyczących warunków rozejmu; 3) aneksu, który zawiera pełny tekst porozumienia w sprawie „Instrukcji dla komisji repatriacyjnej państw neutralnych” oraz 5 map wskazujących wojskową linię demarkacyjną, strefę zdemilitaryzowaną, 10 portów wejściowych, główne linie komunikacyjne oraz ujście rzeki Han i wyspy przybrzeżne.

We wstępie porozumienia rozejmowego sygnatariusze stwierdzają, że w celu położenia kresu konfliktowi koreańskiemu, który powoduje ogromne cierpienia i przelew krwi obu stron oraz w celu zawarcia rozejmu, które zapewni całkowite zaprzestanie działań wojennych i wszelkich zbrojnych wystąpień w Korei, aż do ostatecznego pokoju uregulowania kwestii koreańskiej, postanawiają zgodnie, że przyjmują i uznają za wiążące dla siebie warunki i postanowienia rozejmu przewidziane w artykułach i paragrafach niniejszego porozumienia.

Porozumienie składa się z pięciu artykułów.

Art. 1 dotyczy wojskowej linii demarkacyjnej i strefy zdemilitaryzowanej. Przewiduje on, że ustali się wojskowa linia demarkacyjna i że obie strony wycofają swe oddziały o 2 km od tej linii. W ten sposób powstanie strefa zdemilitaryzowana jako strefa buforowa między siłami zbrojnymi stron walczących, aby zapobiec incydentom, które mogłyby doprowadzić do wznowienia działań wojennych.

Żadna strona nie dopuści się żadnych aktów wrogich na obszarze strefy zdemilitaryzowanej, z tej strefy lub przeciwko niej.

Żadna osoba wojskowa lub cywilna nie będzie miała prawa przekroczenia wojskowej linii demarkacyjnej bez specjalnego zezwolenia wydanego przez wojskową komisję rozejmową. Żadna osoba wojskowa lub cywilna znajdująca się w strefie zdemilitaryzowanej nie będzie miała prawa wkroczenia na terytorium którejkolwiek ze stron bez specjalnego zezwolenia wydanego przez dowódcę sprawującego władzę na tym terytorium, na które dana osoba pragnie wkroczyć. Żadna osoba wojskowa lub cywilna nie będzie miała prawa wkraczać do strefy zdemilitaryzowanej z wyjątkiem osób mających sprawować funkcje związane z administracją cywilną i niesieniem pomocy oraz osób, które otrzymają specjalne zezwolenie wydane przez wojskową komisję rozejmową.

Odpowiedzialność za administrację cywilną i organizację pomocy w tej części strefy zdemilitaryzowanej, która leży na północ od wojskowej linii demarkacyjnej, spoczywać będzie łącznie na dowódcy naczelnym Koreańskiej Armii Ludowej i dowódcy chińskich ochotników ludowych. Odpowiedzialność za administrację cywilną i organizację pomocy w tej części strefy zdemilitaryzowanej, która leży na południe od wojskowej linii demarkacyjnej, spoczywać będzie na dowódcy naczelnym sił Narodów Zjednoczonych. Liczba osób wojskowych lub cywilnych każdej strony, które uprawnione będą do wejścia na teren strefy zdemilitaryzowanej dla pełnienia funkcji związanych z administracją cywilną i niesieniem pomocy, ustalona będzie przez odpowiedzialnych dowódców, lecz w żadnym wypadku ogólna liczba osób upoważnionych przez każdą ze stron nie może przekraczać jednocześnie tysiąca ludzi. Liczebność policji cywilnej oraz broń używaną przez tę policję ustali wojskowa komisja rozejmowa. Pozostali funkcjonariusze nie będą nosili broni, chyba że otrzymają specjalne zezwolenie od wojskowej komisji rozejmowej.

Art. 2 przewiduje konkretne kroki, które mają być podjęte dla przetrwania ognia i wykonania rozejmu. Składa się on z trzech części:

Art. 2 przewiduje konkretne kroki, które mają być podjęte dla przetrwania ognia i wykonania rozejmu. Składa się on z trzech części:

**A** Postanowienie ogólne. Obie strony wydadzą i wprowadzą w życie rozkaz natychmiastowego zaprzestania wszelkich działań wojennych w Korei przez wszystkie pozostające pod ich kontrolą siły zbrojne, włączając w to wszystkie jednostki i cały personel sił lądowych, morskich i powietrznych, w 12 godzin po podpisaniu niniejszego rozejmu.

W ciągu 72 godzin po wejściu w życie rozejmu obie strony wycofają wszystkie swe siły wojskowe, zapasy i sprzęt ze strefy zdemilitaryzowanej. Wszystkie umocnienia, pola minowe, zasieki z drutów kolczastych i inne przeszkody zostaną usunięte ze strefy zdemilitaryzowanej, pod kierownictwem i nadzorem wojskowej komisji rozejmowej, w ciągu 45 dni od zakończenia okresu 72 godzin.

W ciągu dziesięciu dni od wejścia w życie rozejmu obie strony wycofają wszystkie swe siły zbrojne, zapasy i sprzęt z zaplecza oraz koreańskich wysp przybrzeżnych i wód terytorialnych drugiej strony. Jeśli te siły zbrojne nie zostaną wycofane w ciągu określonego czasu i jeśli nie będzie wspólnie ustalonej i uzasadnionej przyczyny zwłoki, strona przeciwna będzie miała prawo podjęcia wszelkiej akcji, którą uzna za konieczną dla zapewnienia bezpieczeństwa i porządku.

Obie strony zaprzestaną wprowadzania do Korei posiłków wojskowych. Jednakże luzowanie jednostek i personelu będzie dozwolone w stosunku jeden do jednego, pod warunkiem jednak, że w ciągu miesiąca kalendarzowego żadna ze stron nie będzie mogła wprowadzić do Korei więcej niż 35 000 osób pełniących służbę wojskową.

Obie strony zaprzestaną wprowadzania do Korei dodatkowych samolotów bojowych, pojazdów pancernych, broni i amunicji. Jednakże samoloty, pojazdy pancerne, broń i amunicja, które zostały zniszczone, uszkodzone lub zużyte w czasie trwania rozejmu, mogą być wymieniane w stosunku jeden do jednego tej samej zdolności bojowej i tego samego typu.

Personel oraz samoloty bojowe, pojazdy pancerne, broń i amunicja, które mają być wprowadzone i wymienione, mogą być wprowadzone do Korei i wywożone z Korei tylko przez 10 wskazanych w porozumieniu portów. Meldunki dotyczące punktów wwozu i wywozu z Korei personelu wojskowego podlegającego wymianie oraz liczby osób przybywających do takich punktów lub opuszczających je, jak również meldunki dotyczące każdego transportu samolotów bojowych, pojazdów pancernych, broni i amunicji, które mają być wprowadzone do Korei w celu wymiany oraz oświadczenia w sprawie ich rozmieszczenia przekazywane będą przez obie strony wojskowej komisji rozejmowej i komisji nadzorczej państw neutralnych.

Obie strony zapewnią, że personel pozostający pod ich dowództwem, który pogwałci którykolwiek z punktów porozumienia rozejmowego, zostanie właściwie ukarany.

Obie strony zapewnią wojskowej komisji rozejmowej, komisji nadzorczej państw neutralnych, ich organom całkowitą pomoc, jak również współpracę w ich działalności oraz zapewnią konieczną swobodę i ułatwienia całemu ich personelowi.

Porozumienie rozejmowe będzie dotyczyło wszystkich sił lądowych, morskich i powietrznych pozostających pod kontrolą wojskową każdej ze stron. Siły te będą respektowały strefę zdemilitaryzowaną oraz terytorium Korei pozostające pod kontrolą wojskową strony przeciwnej, wody przybrzeżne oraz obszar powietrzny ponad strefą zdemilitaryzowaną i ponad terytorium Korei pozostającym pod kontrolą wojskową strony przeciwnej, jak i ponad wodami przybrzeżnymi.

Odpowiedzialność za stosowanie i wprowadzenie w życie warunków i postanowień porozumienia rozejmowego spoczywa na dowódcach obu

stron. Dowódcy obu stron zastosują w swoim zakresie wszelkie środki i sposoby postępowania niezbędne dla zapewnienia całkowitego przestrzegania wszystkich postanowień porozumienia rozejmowego przez wszystkie części składowe podległych im sił zbrojnych.

**B** Wojskowa komisja rozejmowa. Ta część porozumienia przewiduje, że w skład wojskowej komisji rozejmowej wejdzie po pięciu wyższych oficerów, mianowanych przez każdą ze stron. Wojskowa komisja rozejmowa będzie miała do dyspozycji 10 mieszanych grup obserwatorów. Każda grupa składać się będzie z 4 do 6 oficerów liniowych, przy czym połowa z nich mianowana będzie przez stronę koreańsko-chińską, a połowa — przez dowództwo Narodów Zjednoczonych.

Głównym zadaniem wojskowej komisji rozejmowej jest nadzór nad wykonaniem porozumienia rozejmowego i regulowanie w drodze rokowań wszelkich naruszeń porozumienia rozejmowego. Wojskowa komisja rozejmowa mieć będzie swą kwaterę główną w pobliżu Panmunżon i działać będzie kolegialnie bez przewodniczącego.

Wojskowa komisja rozejmowa, bądź też główny jej członek z ramienia każdej ze stron, ma prawo wysyłania mieszanych grup obserwatorów w celu zbadania wypadków naruszeń porozumienia rozejmowego, zasygnalizowanych w strefie zdemilitaryzowanej lub w ujściu rzeki Han. Jednakże każda ze stron reprezentowanych w komisji ma prawo wysłać jednorazowo nie więcej niż połowę mieszanych grup obserwatorów spośród tych, które nie zostały wysłane w teren przez wojskową komisję rozejmową.

Wojskowa komisja rozejmowa, bądź też główny jej członek z ramienia każdej ze stron, ma prawo domagać się, aby komisja nadzorcza państw neutralnych przeprowadziła specjalne obserwacje i inspekcje w punktach położonych poza strefą zdemilitaryzowaną, z których zasygnalizowano pogwałcenie porozumienia rozejmowego.

Wojskowa komisja rozejmowa będzie codziennie odbywała posiedzenia. Przerwa w posiedzeniach na czas nieprzekraczający 7 dni może być uzgodniona przez głównych delegatów obu stron, z tym jednak, że posiedzenia należy wznowić na każde żądanie głównego przedstawiciela jednej ze stron, zgłoszone na 24 godziny z góry. Wojskowa komisja rozejmowa może przedstawiać dowódcom sił zbrojnych obu stron zalecenia w sprawie poprawek lub uzupełnień do porozumienia rozejmowego. Tego rodzaju zalecenia zmiany powinny mieć zasadniczo na celu zapewnienie skutecznego wykonania rozejmu.

**C** Komisja nadzorcza państw neutralnych. Ta część porozumienia przewiduje, że komisja nadzorcza państw neutralnych składać się będzie z czterech wyższych oficerów, z których dwaj będą mianowani przez wskazane przez stronę koreańsko-chińską państwa neutralne, a mianowicie Polskę i Czechosłowację, dwaj zaś inni — przez państwa neutralne wskazane przez dowództwo wojsk NZ, a mianowicie Szwecję i Szwajcarię.

Komisja nadzorcza państw neutralnych mieć będzie do dyspozycji 20 inspekcyjnych grup państw neutralnych, które będą jej udzielały pomocy. Grupy inspekcyjne państw neutralnych będą odpowiedzialne jedynie przed komisją nadzorczą państw neutralnych i będą składać jej sprawozdania i podlegać jej kierownictwu. Każda grupa inspekcyjna państw neutralnych składać się będzie co najmniej z 4 oficerów, z których dwaj będą przedstawicielami państw neutralnych, wskazanych przez stronę koreańsko-chińską, dwaj zaś — państw neutralnych wskazanych przez dowództwo sił zbrojnych NZ.

Komisja nadzorcza państw neutralnych założy kwaterę główną w pobliżu kwatery głównej wojskowej komisji rozejmowej. Rozlokują one 5 inspekcyjnych grup państw neutralnych w 5 portach położonych na obszarach pozostających pod kontrolą wojskową strony koreańsko-chińskiej, a mianowicie w Sinudzi, Czondzin, Hynnam, Mampo i Si-

nandżu, oraz 5 inspekcyjnych grup państw neutralnych w 5 portach, położonych na obszarach pozostających pod kontrolą wojskową dowództwa NZ, a mianowicie w Inczon, Taegu, Pusan, Kannung i Kusan. Ponadto komisja nadzorcza utworzy 10 lotnych inspekcyjnych grup państw neutralnych jako rezerwę, stacjonującą w bezpośrednim sąsiedztwie jej kwatery głównej. Co najwyżej połowa lotnych inspekcyjnych grup państw neutralnych może być wysłana jednocześnie w teren, zgodnie z życzeniem głównego przedstawiciela którejkolwiek strony w wojskowej komisji rozejmowej.

Misję swą komisja nadzorcza państw neutralnych wykonywać będzie za pośrednictwem swoich członków i inspekcyjnych grup państw neutralnych. Misja ta obejmuje nadzór i inspekcję nad luzowaniem personelu wojskowego i nad wymianą samolotów bojowych, pojazdów pancernych, broni i amunicji przez obie strony w okresie trwania porozumienia rozejmowego w portach wejściowych, jako też specjalne obserwacje i inspekcje w punktach położonych poza strefą zdemilitaryzowaną, z których zasygnalizowano pogwałcenie porozumienia rozejmowego.

Przerwa w posiedzeniach na czas nieprzekraczający 7 dni może być uzgodniona przez członków komisji nadzorczej państw neutralnych, z tym jednak, że posiedzenia należy wznowić na każde żądanie którejkolwiek członka komisji, zgłoszone na 24 godziny z góry.

Egzemplarze sprawozdań ze wszystkich spotkań komisji nadzorczej państw neutralnych oraz sprawozdania grup inspekcyjnych dotyczące wyników ich obserwacji, inspekcji, nadzoru i badań powinny być możliwie jak najszybciej przekazywane wojskowej komisji rozejmowej.

Komisja nadzorcza państw neutralnych może przedstawiać zalecenia wojskowej komisji rozejmowej w sprawie poprawek lub uzupełnień do porozumienia rozejmowego. Tego rodzaju zalecenia zmiany powinny w zasadzie zmierzać do zapewnienia skutecznego wykonania rozejmu.

Artykuł 3 porozumienia rozejmowego dotyczy jeńców wojennych. Artykuł ten przewiduje, że zwalnianie i repatriowanie wszystkich jeńców wojennych, znajdujących się pod strażą każdej ze stron w chwili wejścia w życie porozumienia rozejmowego, powinno być dokonywane zgodnie z następującymi postanowieniami:

W ciągu 60 dni po wejściu w życie porozumienia każda strona powinna — nie czyniąc żadnych przeszkód — bezpośrednio repatriować grupami tych wszystkich jeńców wojennych, znajdujących się w jej ręku, którzy domagają się repatriacji. Każda ze stron zwolni wszystkich pozostałych jeńców wojennych, którzy nie będą bezpośrednio repatriowani, spod swej kontroli wojskowej i spod strazy oraz przekaże ich do dyspozycji komisji repatriacyjnej państw neutralnych, zgodnie z postanowieniami dotyczącymi uprawnień tej komisji.

Każda ze stron gwarantuje, że nie użyje do działań wojennych w konflikcie koreańskim żadnego jeńca wojennego zwolnionego lub repatriowanego. Wszyscy chorzy i ranni jeńcy wojenni domagający się repatriacji będą repatriowani w pierwszej kolejności. Panmunżon wyznacza się jako miejsce, do którego jeńcy wojenni zostaną przewiezieni i gdzie będą oni przyjmowani przez obie strony. Jeśli zajdzie konieczność, można będzie wyznaczyć dodatkową miejscowość w strefie zdemilitaryzowanej dla zgromadzenia i przekazywania jeńców wojennych.

Powołuje się komitet do spraw repatriacji jeńców wojennych. W skład tego komitetu wejdzie 6 oficerów liniowych, po 3 z każdej strony. Komitet ten, pod ogólnym nadzorem i kierownictwem wojskowej komisji rozejmowej, będzie odpowiedzialny za koordynowanie konkretnych planów obu stron w dziedzinie repatriacji jeńców wojennych i za nadzór nad wykonaniem przez obie strony wszystkich postanowień porozumienia rozejmowego dotyczących repatriacji jeńców wojennych.

Niezwłocznie po wejściu w życie porozumienia rozejmowego utworzone zostaną 3 mieszane grupy Czerwonego Krzyża, w skład któ-

rych wejdą przedstawiciele Czerwonego Krzyża Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i przedstawiciele Czerwonego Krzyża Chińskiej Republiki Ludowej z jednej strony oraz z drugiej strony — przedstawiciele krajowych towarzystw Czerwonego Krzyża państw, których siły zbrojne wchodziły w skład wojsk NZ.

Mieszane grupy Czerwonego Krzyża udzielać będą pomocy w przewożeniu i przyjmowaniu jeńców wojennych w punkcie (punktach) przekazywania jeńców wojennych oraz odwiedzając będą obozy jenieckie obu stron, by dodać jeńcom wojennym otuchy i rozdzielać wśród nich podarki.

Mieszane grupy Czerwonego Krzyża mogą oddawać usługi jeńcom wojennym w drodze z obozów jenieckich do punktu (punktów) przekazywania jeńców wojennych. Jedną grupą składającą się z 20 członków a mianowicie po 10 przedstawicieli towarzystw Czerwonego Krzyża każdej ze stron, nieść będzie pomoc w przewożeniu i przyjmowaniu jeńców wojennych przez obie strony w punkcie (punktach) przekazywania jeńców. Przewodnictwo grupy pełnić będą, zmieniając się codziennie, przedstawiciele towarzystw Czerwonego Krzyża każdej ze stron. Inna grupa składająca się z 60 członków, a mianowicie po 30 przedstawicieli towarzystw Czerwonego Krzyża każdej ze stron, odwiedzać będzie obozy jenieckie administrowane przez stronę koreańsko-chińską. Grupie tej przewodniczyć będzie przedstawiciel strony koreańsko-chińskiej. Trzecia grupa składająca się z 60 członków, a mianowicie po 30 przedstawicieli towarzystw Czerwonego Krzyża każdej ze stron, odwiedzać będzie obozy jenieckie administrowane przez dowództwo Narodów Zjednoczonych. Grupie tej przewodniczyć będzie przedstawiciel dowództwa Narodów Zjednoczonych.

Dowódcą każdej ze stron będzie w pełni współpracował z mieszany grupami Czerwonego Krzyża w wykonywaniu ich funkcji i zapewni bezpieczeństwo personelu mieszanych grup Czerwonego Krzyża na terytorium pozostającym pod jego kontrolą wojskową.

Każda strona dostarczy stronie przeciwnej wyczerpujących danych dotyczących jeńców wojennych, którzy zbiegli od ostatecznej wymiany danych, oraz informacji dotyczących jeńców zmarłych w niewoli. Wymiana danych nastąpi nie później, aniżeli w ciągu 10 dni od chwili wejścia rozejmu w życie. Jeżeli po dostarczeniu wymienionych wyżej dodatkowych informacji któryś z jeńców wojennych zbiegł lub umrze, wówczas strona, w której ręku znajdował się dany jeńiec, dostarczy stronie przeciwnej odpowiednich danych w odstępach dziesięciodniowych.

Jeśli po zakończeniu akcji przekazywania jeńców wojennych, jakiś zbiegły jeńiec znajdzie się ponownie w ręku strony, która wysłała go do niewoli, winien on być oddany do dyspozycji wojskowej komisji rozejmowej.

Wszystkie osoby cywilne, które pragną powrócić na drugą stronę linii demarkacyjnej, gdzie mieszkały w chwili rozpoczęcia wojny, uzyskają zezwolenie na powrót i pomoc ze strony dowództwa terytorium, na którym przebywają w chwili wejścia rozejmu w życie. Wszystkie osoby cywilne — obywatele państw obcych, które w chwili wejścia rozejmu w życie znajdowały się na terytorium pozostającym pod kontrolą wojskową jednej ze stron, będą mogły — jeśli tego zaprzagną — udać się na terytorium pozostające pod kontrolą wojskową strony przeciwnej i uzyskać pomoc w tym względzie. Każda ze stron wyznaczy po dwóch oficerów liniowych celem utworzenia komitetu, który zajmie się ułatwieniem powrotu przesiedlonym osobom cywilnym. Pod ogólnym nadzorem i kierownictwem wojskowej komisji rozejmowej komitet ten będzie odpowiedzialny za koordynowanie szczegółowych planów pomocy w powrocie osób cywilnych oraz za nadzór nad wykonaniem przez obie strony wszystkich postanowień porozumienia rozejmowego dotyczących powrotu osób cywilnych.

Ar. 4 porozumienia rozejmowego zawiera zalecenia dla zainteresowanych rządów obu stron. Artykuł przewiduje, że w celu zapewnienia pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej dowódcy wojskowi obu stron zalecają rządów krajów zainteresowanych obu stron, aby w ciągu trzech miesięcy od chwili podpisania i wejścia w życie porozumienia rozejmowego zwołano konferencję polityczną na wyższym szczeblu. W konferencji weźną udział przedstawiciele wyznaczeni przez obie strony dla uregulowania w drodze rokowań sprawy wycofania wszystkich obcych sił zbrojnych z Korei, pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej itd.

Artykuł 5 porozumienia rozejmowego zawiera postanowienia różne. Artykuł ten przewiduje, że poprawki i uzupełnienia do porozumienia rozejmowego muszą być uzgodnione przez głównodowodzących obu stron. Artykuły i paragrafy porozumienia rozejmowego pozostaną w mocy, póki nie zostaną zastąpione bądź to przez poprawki i uzupełnienia możliwa do przyjęcia dla obu stron, bądź też przez postanowienia zawarte w odpowiednim porozumieniu w sprawie pokojowego uregulowania (problemu koreańskiego) na szczeblu politycznym między obu stronami.

Wszystkie postanowienia porozumienia rozejmowego, oprócz postanowień dotyczących zaprzestania działań wojennych w ciągu 12 godzin od podpisania porozumienia wejdą w życie 27 lipca 1953 r. o godz. 23 00 czasu koreańskiego.







Mgr inż. Jan Wach

Kier. ref. plan. i inw. Oddz. Spół. Prod. PWRN

## Dobry plan gospodarczy podstawą rozwoju spółdzielni

Podobnie jak w latach ubiegłych i w bieżącym roku spółdzielnie produkcyjne przystąpiły do planowania na rok gospodarczy 1954.

Planowanie w spółdzielniach produkcyjnych przebiega w dwóch etapach. Pierwszym etapem jest projekt planu sporządzony w roku poprzedzającym rok gospodarczy, drugim zaś jest właściwy plan gospodarczy, sporządzony wiosną roku gospodarczego, na którym bazuje spółdzielnia.

W roku bieżącym zgodnie z postanowieniem uchwały Prezydium Rządu Nr 260/53 z dnia 11 kwietnia 1953 r. w sprawie opracowania Narodowego Planu Gospodarczego na 1954 r. tryb opracowania planów gospodarczych uległ częściowej zmianie.

W br. spółdzielnie produkcyjne nie opracowują projektów planów, lecz tylko wnioski do planu, który w zasadzie stanowi podstawę do czynności gospodarczych takich jak siewy jesienne, prace przygotowawcze w zakresie inwestycji budowlanych itp.

Ogólny zaś projekt planu gospodarczego spółdzielni produkcyjnej opracuje PWRN.

W przeciwieństwie do lat ubiegłych, w br. spółdzielnie produkcyjne nie otrzymują w sprawie opracowania wniosków do planu żadnych wytycznych liczbowych.

Ponieważ w br. do sporządzania wniosków do planu przystąpiło 540 spółdzielni produkcyjnych (w ub. r. 217 spółdzielni produkcyjnych) należało mobilizować i przeszkolić aparat służby rolnej przydziałów PRN, POM, Wydziałów Rolnictwa i Leśnictwa PPRN, referatów planowania, agronomów powiatowych.

Na szkoleniach powiatowych sporządzono imienne listy pracowników służby agronomicznej (POM i PSR), rachunkowej, budowlanej i wodno-melioracyjnej, których zobowiązano do udzielenia pomocy spółdzielniom przy sporządzaniu wniosku, ustalenie harmonogramy prac nad sporządzeniem wniosków w poszczególnych spółdzielniach tak aby specjalistów agrotechniki i zootechniki, inżynierów budownictwa i melioracji wodnych naleźycie wykorzystali swój czas.

Opracowanie wniosków do planu w myśl zarządzeń Ministerstwa Rolnictwa powinno przebiegać w kilku etapach, a mianowicie: 1. Opracowanie wniosków w spółdzielniach, 2. Analiza wniosków i opiniowanie przez specjalistów agrotechników i zootechników PPRN, 3. Zatwierdzenie wniosków przez ogólne zebrania spółdzielców, 4. Zatwierdzenie wniosków przez PPRN.

Wniosek do planu powinien być opracowany przez zarząd spółdzielni, natomiast pracownik PSR względnie POM służyć musi fachową pomocą.

Ponieważ spółdzielnie nie otrzymały w br. żadnych wytycznych

liczbowych przy ustalaniu planu na rok 1954 tak w produkcji roślinnej jak i zwierzęcej powinny kierować się zasadniczą linią gospodarstwa oraz zadaniami Planu 6-letniego dla rolnictwa.

Dużą pomocą przy opracowaniu wniosków szczególnie dla spółdzielni starszych są: plan wykonania za r. 1953, 3-letni plan rozwoju gospodarstwa oraz minima Rządu w zakresie pogłowia.

Przystępując do planowania należy w pierwszej kolejności ustalić areal spółdzielcy, użytkowanie gruntów a następnie biorąc pod uwagę istniejące budynki inwentarskie określić stan inwentarza zespołowego.

Na podstawie tych danych trzeba przystąpić do opracowania planu zasiewów. Ten sposób opracowania wniosku jest najbardziej słuszny, gdyż mając areal, stan pogłowia i znając kierunek gospodarstwa możemy śmiało przystąpić do układania planu zasiewów, biorąc pod uwagę zabezpieczenie bazy paszowej dla planowanego stanu pogłowia. Przy zabezpieczeniu bazy paszowej należy uwzględnić również inwentarz żywy na działkach przyzagrodowych. W ten sposób sporządzony wniosek do planu, będzie realny i zagwarantuje dostateczną bazę paszową.

W nowoorganizowanych spółdzielniach produkcyjnych tam, gdzie nie przeprowadzono regulacji gruntów należy również opracować wnioski do planu w oparciu o rejestr wkładów ziemi. Prawda, że wniosek taki jeżeli chodzi o areal będzie jedynie zbliżony do stanu faktycznego, ale pomimo to będzie podstawą dla spółdzielni do siewu ozimin na 1954 rok.

Przy planowaniu inwestycji a szczególnie budowlanych, tak w spółdzielniach starszych i nowych należy brać pod uwagę wielkość i kierunek gospodarstwa zespołowego oraz ilość członków.

W pierwszej kolejności należało zastawić spółdzielców na budynki produkcyjne jak obory, chlewnie, owczarnie, przy maksymalnym wykorzystaniu budynków zastępczych i materiałów miejscowego pochodzenia, jak również uwzględnić maksymalny wkład pracy spółdzielców.

Ponieważ wniosek ten stanowić będzie podstawę do wcześniejszego przystąpienia do realizacji zadań planu inwestycyjnego na 1954 r. należy wnikliwie przeanalizować stan istniejących budynków zespołowych i wstawić do planu tylko te które są najbardziej potrzebne w rozwoju gospodarki zespołowej. Jeżeli taki wniosek do planu w zakresie budownictwa będzie realizowany, da to możliwość przeprowadzenia wstępnych prac w br. takich jak gromadzenie materiałów budowlanych, sporządzanie dokumentacji technicznej, przeszkolenie spółdzielców w okresie zimowym w zakresie robót budowlanych.

Przeprowadzona inspekcja w kilku powiatach w sprawie opracowania wniosków do planu wykazała szereg niedociągnięć i braków. Jednym z poważnych niedociągnięć jest niedotrzymanie terminów opracowania wniosków.

Wydziały Rolnictwa i Leśnictwa i Dyrekcje POM w wielu wypadkach podchodzą do tego zagadnienia niewłaściwie, spychając całość pracy na referatów planowania.

Wydziały budownictwa PPRN nie podeszły właściwie do tej sprawy, gdyż nie przeanalizowały i nie wypełniły tabelic w zakresie budownictwa na rok 1954.

W myśl zarządzenia Ministra Rolnictwa służba agronomiczna POM miała udzielić wszechstronnej pomocy spółdzielniom przy opracowaniu wniosku do planu, w praktyce jednak agronomowie niektórych POM jak w Opolu Pododwórz (pow. Włodawa) czy w Sielcu (pow. Chełm) — traktują tę sprawę jako zło konieczne.

Wnioski opracowywane przy pomocy niektórych agronomów POM m. in. (POM Opole) są sporządzone niedbale, powierzchnia zbiorów nie pokrywa się z planem zasiewu, nie został zrobiony obrót stadu, brak bilansu paszowego. Taki wniosek w wielu wypadkach analizuje i poprawia kierownik referatu planowania lub agronom powiatowy. Jest to niedopuszczalne gdyż za produkcję roślinną i zwierzęca odpowiadają re-

feraty branżowe Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa PPRN, do obowiązków których należy analiza każdego wniosku.

Są również wnioski dobrze opracowane niewymagające żadnych poprawek. Jako przykład przytoczyć można wniosek do planu sporządzony samodzielnie przez Zarząd spółdzielni w Majdanie Ostrowskim (pow. Chełm).

Ponieważ akcja opracowania wniosków dobiega końca, Wydziały Rolnictwa i Leśnictwa PPRN powinny zainteresować się tą sprawą, przyspieszyć opracowanie wniosków w tych spółdzielniach, gdzie jeszcze nie zostały one sporządzone, polecić przeanalizowanie wniosków przez specjalistów i spowodować zatwierdzenie na prezydiach PRN.

## Usprawnić pracę wydziałów inwestycji Zespołu PGR Machnów i Zarządu Okręgowego PGR

Zespół PGR Machnów należy do największych zespołów naszego województwa. Posiada tysiące hektarów ziemi, dziesiątki traktorów i maszyn, kombajnów. zatrudnia liczną załogę. Są wśród nich przodownicy pracy są jednak i tacy pracownicy, dla których osiągnięcia zespołu są najzupełniej obojętne.

W najbliższych latach przewidziany jest dalszy rozwój tego zespołu, zwłaszcza w zakresie hodowli bydła i trzody chlewnej. Dlatego też specjalnie ważnym zagadnieniem jest tam zabezpieczenie odpowiedniej bazy paszowej jak i pomieszczeń dla zwierząt.

W ubiegłym roku sprawa paszy przedstawiała się niepomysłnie. Kierownictwo zespołu nie potrafiło zabezpieczyć ani siana, ani słomy, ani też kiszzonek na karmę dla bydła. **Dopiero krytyczne uwagi prasy pobudziły dyrekcję zespołu do czynności.** W tym roku sianokosy przyniosły około 120 ton siana z pierwszego pokosu. Równie dobrych wyników należy się spodziewać i z drugich w tym roku sianokosów.

Z kiszzonkami natomiast sprawa przedstawiała się nienajlepiej. Starszy zootechnik Alojzy Walencik stwierdza, że jedynie dzięki energicznej postawie pracowników agrotechnicznych można było do dnia dzisiejszego zakiszyć około 2 tysiące kwintali paszy. Dyrekcja zespołu pomimo krytycznych uwag zamieszczonych w ostatnich tygodniach w prasie nie przydzielała do tych prac robotników, utrudniając i tak już trudne warunki pracy przy kłuszeniu zielonek. Stąd też i wynik dotychczasowych wysiłków załogi zespołu PGR Machnów przedstawia się słabo, bo wynosił zaledwie około 10 proc. zaplanowanych ilości kiszzonek.

Zagadnienie przygotowania kiszzonek jest tym bardziej ważne, że zespół nastawiony jest na poważny wzrost hodowli bydła. Do chwili obecnej do zespołu przybyło 266 sztuk bydła z innych majątków PGR, a kierownictwo spodziewa się jeszcze nowych transportów w ilości około 500 sztuk. Nie licząc własnej hodowli jest to więc poważna ilość.

W okresie letnim było doskonale czuje się na świeżym powietrzu, na pastwiskach, ale w późniejszych miesiącach obowiązkiem kierownictwa zespołu jest przygotowanie mu odpowiednich pomieszczeń, a więc obór i chlewni.

W roku bieżącym zaplanowane zostały dla zespołu machnowskiego poważne inwestycje budowlane. Między innymi rozpoczęto budowę 6 obór (z których dla czterech postawione zostały już fundamenty) oraz chlewni dla macior. Niestety od dwóch miesięcy prace zostały wstrzymane z przyczyn naporóżnie wyjaśnionych. Kierownictwo BPP i Wydział Inwestycyjny Zarządu Okręgowego PGR twierdzi, że z powodu braku materiałów budowlanych. My jednak jesteśmy skłonni sądzić, że inne momenty odgrywają tu największą rolę. Po prostu niedbałość kierownictwa, chaotyczna praca wydziału inwestycyjnego zarówno w zespole jak i w Zarządzie Okręgowym PGR w Lublinie.

POMOC ŻOŁNIERZY RADZIECKICH PODCZAS ZNIW W NRD



Żołnierze radzieccy, stacjonujący w Niemieckiej Republice Demokratycznej, ochotniczo biorą udział w pracach żniwnych, pomagając członkom spółdzielni produkcyjnych i indywidualnym chłopom. Na zdjęciu: przewodniczący spółdzielni produkcyjnej „Postęp” we wsi Mzethlin pow. Templin dziękują żołnierzom radzieckim za ich pomoc podczas żniwa. (Fot. — CAP)

Czyż nie można nazwać chaotyczną pracą zwalnianie majstrów i robotników budowlanych po to tylko, by za kilka dni czy tygodni przywrócić ich na nowo do pracy? Tego rodzaju wypadki zdarzyły się w zespole machnowskim już kilkakrotnie w ciągu bieżącego roku.

A jak nazwać fakt sprowadzenia robotników budowlanych z powiatu chełmskiego do zespołu jedynie po to, by ich potem zwolnić z powodu braku pracy? A dlaczego? Bo Zarząd Okręgowy PGR „zapomniał” przydzielić budowcom machnowskim odpowiednich ilości materiału budowlanego.

Pracownik zaopatrzenia zespołu Machnów zakupił większą partię budulca w nieodpowiednich rozmiarach, którego nie można było użyć do budowy.

Tego rodzaju postępowanie pracowników zespołu PGR Machnów, a zwłaszcza tolerowanie takich wypadków zarówno przez dyrekcję zespołu jak i dyrekcję Zarządu Okręgowego PGR w Lublinie można z czystym sumieniem nazwać pracą chaotyczną.

W chwili obecnej zespół machnowski dysponuje zaledwie jedną trzecią pomieszczeń dla bydła i trzody chlewnej. Fakt ten jest tym groźniejszy, że w najbliższych miesiącach można się spodziewać poważnego przyrostu zarówno bydła jak i trzody chlewnej. Brak obór i chlewni może spowodować poważne szkody w hodowli. Czyżby nie było wyjścia z tej sytuacji? Jest na pewno. Dostrzegając pracownicy. Jest nim zabezpieczenie dostawy materiału budowlanego i natychmiastowe przystąpienie do dalszych prac inwestycyjnych przerzanych przed dwoma miesiącami.

Najważniejszą jednak rzeczą jest zmiana stosunku do pracy w dyrekcji zespołu i Zarządzie Okręgowym PGR w Lublinie. Skoro bowiem postanowiły one przeprowadzić poważne inwestycje w zespole, skoro pozycje te zostały uwzględnione w planie, należy je konsekwentnie realizować i poczynić właściwe starania o dostawę materiałów budowlanych. (e)

## Z życia partii

### Organizacja partyjna w Zahajkach musi kierować politycznie życiem spółdzielni

Organizacje partyjne w spółdzielniach produkcyjnych powiatu włodawskiego coraz lepiej kierują życiem spółdzielni, mobilizują członków do walki o wyższe plony, o rozwój hodowli, o wzrost zamożności spółdzielców.

W gminie Hańsk, dzięki właściwej pracy politycznej chłopów pracujących zarówno w spółdzielni, jak i gospodarstwie indywidualnym walczą o sprawne przeprowadzenie kampanii żniwno-omłotowej i terminowe wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa. Do organizacji partyjnych w Hańsku napływają stale zgłoszenia a prośbą o przyjęcie do partii od bezpartyjnego aktywu gminnego i gromadzkiego. Duże osiągnięcia mają organizacje partyjne w Opolu, gdzie spółdzielnie produkcyjne swymi osiągnięciami gospodarczymi przyciągają do siebie chłopów gospodarujących indywidualnie.

Mimo wielu przykładów dobrej pracy partyjnej istnieją w powiecie włodawskim jeszcze i takie organizacje podstawowe, które nie spełniają roli kierownika politycznego. Do takich organizacji należy organizacja podstawowa spółdzielni produkcyjnej Zahajki (gm. Krzywówierzba).

Zarząd spółdzielni, komisja rewizyjna i sąd koleżeńcki pracują słabo. Tacy członkowie spółdzielni jak Maria Dejnka, Grzegorz Buska, Bazyli Sawczuk, Michał Budziłowicz, Aleksander Buska i Adam Sobieski widzą swą przyszłość nie w spółdzielni, ale na działkach przyzagrodowych. Wielu z nich ma sztucznie powiększone działki, a wszyscy do sianokosów przystąpili indywidualnie. Stąd też w spółdzielni nie przetrza się statutu, zdarzają się wy-

padki rozkradania mienia spółdzielczego. I dlatego do spółdzielni w Zahajkach nie przybywają nowi członkowie, bo nie daje ona chłopom indywidualnym przykładu jak należy gospodarować. A przecież organizacja partyjna w Zahajkach liczy 15 członków i kandydatów i stać ją na to, aby dobrze kierowała spółdzielnią.

Jednak towarzysze ze spółdzielni w Zahajkach nie starają się o to. Zamiast kierować zastępując w pracy Zarząd spółdzielni, hamują jego inicjatywę i nie dają dobrego przykładu członkom spółdzielni. Członkowie partii Maria Dejnka i Grzegorz Sołół mają zwiększone działki przyzagrodowe, dopuszczono do tego, że członek partii Stanisław Mojsa jest największym bumelantem w spółdzielni (wypracował nie całe cztery dniówki) i największym chuliganem.

Spełniając, niestety, funkcję Zarządu spółdzielni organizacja partyjna w Zahajkach nie troszczy się o wychowanie członków partii, zaniedbała pracę polityczną w spółdzielni i w gromadzie oderwała się od bezpartyjnych (w ciągu roku nie przyjęła w poczet kandydatów ani jednego bezpartyjnego).

Trzeba, aby towarzysze z organizacji partyjnych przy pomocy Komitetu Gminnego przeanalizowali swoją dotychczasową pracę, usunęli z szeregu partii takich chuliganów jak Mojsa i zarałast komenderować spółdzielnię wychowywali jej członków, kierowali politycznie jej życiem. (4802)

D. K.

korespondent terenowy



Na Rynku Starego Miasta otwarto już wiele sklepów, magazynów i lokali żywienia zbiorowego. W kawiarniach „Pod Krokodylem” i „Przy Kamiennych Schodkach” kelnerki noszą stylizowane stroje z XVIII wieku. Na zdjęciu: fragment kawiarni „Przy Kamiennych Schodkach”.



Młodzież polska opowie o swej wierności i przywiązaniu do ojczyzny ludowej

Festiwal młodości

2 sierpnia nad największym stadionem sportowym Bukaresztu fruwały tysiące białych gołębi. Głośnie z setek radiostacji będą rozbrzmiewać dumnym, potężnym głosem: „Naprzód młodzieży świata”.

Będą wśród delegatów młodzieży całego świata również przedstawiciele polskiej młodzieży, najlepsi spośród młodych robotników naszych fabryk, kopalń, hut i budów, spośród młodych rolników i spółdzielców, spośród traktorzystów i pracowników PGR, spośród wieloletnich rzesz polskich uczniów i studentów.

ze wszystkimi walczącymi o pokój i wolność narodami, o swej woli pomnażania sił obozu pokoju.

Młodzież polska — nadzieja, dumna i przyszłość narodu — kocha Ojczyznę swą najgoręcej, całym żarliwym młodzieńczym sercem. Rok temu na Zlocie Młodych Przdowników w Warszawie ślubowaliśmy, iż damy naszej Ojczyźnie wszystko, co najlepsze, naszą pracę, naukę, twórcze osiągnięcia.

Chcemy, aby nasza Ojczyzna była silna, samodzielna, by była krajem przodującym, by stale podnosiła poziom życia materialnego i kulturalnego narodu. I dlatego pierwszym naszym patriotycznym obowiązkiem jest praca.

minów, o jak najlepsze oceny, o jak najwyższy poziom nauki.

Wszystkie te elementy — wzmożona praca w polskich fabrykach i kopalniach, wzmożona walka o jak najlepsze wyniki nauki, o stałe podwyższenie poziomu ideowego — zawarte zostały w naszym Czynie Festiwalowym — w festiwalowym darze młodzieży polskiej dla młodzieży świata. Zamelduje o nim festiwalowa sztafeta, opowiedzą o nim delegaci.

Czyn Festiwalowy — to wyraz uczuć polskiej młodzieży — jej pragnień pomnażania sił ludowej Ojczyzny i całego obozu pokoju i postępu, którego Polska jest mocnym ogniwem.

Za kilka dni spotkają się w Bukareszcie przedstawiciele polskiej młodzieży z młodzieżą całego świata. Przekazą gorące pozdrowienia młodzieży radzieckiej, która jest wzorem dla polskich dziewcząt i chłopców. Podzieli się swymi doświadczeniami z młodzieżą krajów demokracji ludowej oraz będą rozmawiać z młodzieżą krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych, których życie jest nieporównanie trudniejsze, którzy ofiarnie i nieraz krwawo walczą o swe prawa, walczą o to, aby w ich Ojczyźnie było lepiej, aby ludzie mogli żyć szczęśliwie, aby nie było w niej łez i cierpienia.

Delegaci polscy na IV Festiwal przemawiać będą w Bukareszcie w imieniu milionów młodzieży polskiej w kraju — która swą pracą i swymi czynami realizuje w codziennym życiu te serdeczne, braterskie uczucia patriotyzmu i internacjonalizmu.

Bo patriotyzm i internacjonalizm, miłość gorąca kraju ojczystego i głęboki nierozdzielny związek ludzi pracy na całym świecie, to dwie wielkie idee życiodajne, nieodłączne ze sobą związane i wzajemnie przenikające, które są dźwignią postępu, wychowania młodzieży na bojowników o szczęście całej ludzkości, szkołą humanizmu, motorem pracy i zwycięstwa.

K. Niedzielska

Co przygotowała młodzież radziecka na Festiwal w Bukareszcie

Przed tegorocznym Festiwalem, rozpoczynającym się w niedzielę 2 sierpnia w Bukareszcie, we wszystkich zakątkach Związku Radzieckiego toczyły się przygotowania do wielkiego zlotu młodzieży świata. O prawo uczestnictwa w Festiwalu współzawodniczyli kilka tysięcy kandydatów. Przeprowadzone w toku przygotowań konkursy zespołowe amatorskich i zawodów sportowe stały się przeglądem wielonarodowej kultury kraju radzieckiego, manifestacją niewzruszonej przyjaźni narodów radzieckich.

W toku eliminacji w Moskwie ujawniło się wiele młodych talentów. Rzuciła się zwłaszcza w oczy ich różnorodność. Uczestnicy Festiwalu niewątpliwie z przyjemnością posłuchają pieśni syberyjskiego chóru ludowego, w którego skład wchodzi 70 młodych śpiewaków, obejrzą oryginalny syberyjski „Taniec z niedźwiedziami” itp. Przewidziane są również występy zespołu tanecznego Republiki Gruzjińskiej, kazachskiej orkiestry instrumentów ludowych i zespołu tańca ludowego Republiki Mołdawskiej.

Przed miesiącem w Moskwie zakończyły się egzaminy w wyższych zakładach naukowych. Łącząc próby z egzaminami, przygotowawali się do Festiwalu członkowie chóru studentów moskiewskich wyższych uczelni, którzy zaprodukują się na Festiwalu w bogatym i urozmaiconym repertuarze.

W Festiwalu wezmą jednak udział nie tylko amatorskie zespoły artystyczne. Zamilkły ostatnie tony arli Lakme z epery Delibes'a. Rozlegają się oklaski. Klaszcze nie tylko publiczność, lecz i członkowie jury — wybitni znawcy sztuki wokalnej, którzy serdecznie gratulują Halinie Olejniczenko. Do niedawna była ona kolchoźnicą, obecnie zaś kończy Konserwatorium Odeskie.

Wystąpi też w Bukareszcie młoda solistka baletu Kurgapkina oraz grupa baletowa Leningradzkiej Szkoły Choreograficznej w składzie 37 osób. Utwory klasyki operowej i symfonicznej wykonają na Festi-

walu młodzi śpiewacy ze studium operowego Konserwatorium Kijowskiego oraz członkowie orkiestry symfonicznej studentów Konserwatorium Moskiewskiego.

Wielką popularnością cieszy się w kraju radzieckim harmonia — jest to bodajże jeden z najbardziej lubianych instrumentów ludowych. Sztukę gry na harmonii zademonstruje podczas Festiwalu 17-letni Aleksander Rezcikow. Wraz z nim wystąpią mistrzowie gry na balalajce.

Uczestnicy Festiwalu bukareszteńskiego będą mieli możność obejrzeć dwie wystawy przywiezione przez delegację radziecką. Jedną z tych wystaw — dokumentarną — ukazuje życie młodzieży radzieckiej, warunki, w jakich uczy się ona, wypoczywa i bawi. Druga zaś — artystyczna — zapozna uczestników Festiwalu z dziełami najwybitniejszych młodych artystów — malarzy i rzeźbiarzy, z dziełami sztuki ludowej.

Od początku wiosny przygotowawali się do Festiwalu młodzi sportowcy radziecy. Wielu z nich ustanowiło ostatnio nowe rekordy światowe i wszechzwiązkowe. Przed wyjazdem do Bukaresztu ekipa sportowa przebywała na obozie kondycyjnym w Chimkach pod Moskwą. Zgromadzili się tu najlepsi lekkoatletcy, pływacy, bokserzy, kolarze, wioślarze, mistrzowie gry w koszykówkę itd. Jedną z atrakcji młody mistrz Europy w boksie, Włodzimierz Jengibarjan, nowi mistrzowie ZSRR w gimnastyce — Henrietta Konowalowa i Walentin Muratow, olimpijska mistrzyni Halina Zybina i mistrz świata w kolarstwie torowym — Wargaszkin. Pokaże też swoją wysoką klasę szybkiobiegacz Aleksander Anufriew oraz Leonid Szczerbakow, który 10 lipca pobił rekord światowy w trójścoku.

Sportowcy radziecy wezmą też udział w zawodach piłki wodnej, w skokach z trampoliny i siatkówce, w podnoszeniu ciężarów.

Młodzież radziecka z niecierpliwością oczekuje otwarcia Festiwalu, uważając go za nowy krok na drodze umocnienia przyjaźni między młodzieżą wszystkich krajów, za wielki wkład w dzieło utrwalenia pokoju.



Na zdjęciu: zespół artystyczny na ulicach Londynu podczas występów zorganizowanych na cześć Festiwalu bukareszteńskiego. (Fot — CAF)

Towary polskiej produkcji i in. za pośrednictwem akcji "PACZEK PEKAO" dla osób otrzymujących przesyłki od krewnych i znajomych z zagranicy. Zlecenia i wpłaty przyjmują: W NEW-YORKU PEKAO TRADING CORPORATION, New-York 4 25. Broad Street, room 1624 W PARYŻU BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Paris IX, 23 rue Taitbout

Unieważnia się skradzioną pieczętą z napisem: Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowo-Spożywczymi w Lublinie, Sklep Nr 17, ul. Stalingradzka 33, tel. 20 26. 1102/G

Pracownicy poszukiwani SEZONOWYCH SPRZEDAWCÓW warzyw i owoców zatrudni DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO artykułami Spożywczymi w Lublinie. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr ul. Krakowskie Przedmieście 39 I piętro od godz. 7 do 10. 443/K

PLANISTÓW oraz REFERENTÓW zatrudnienia przyjmie od zaraz WOJEWÓDZKI ZARZĄD MHD Lublin, ul. H. Sawickiej 10. 455/K

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW elektryków jako inspektorów technicznych, kierowników budów oraz fachowców do działu zaopatrzenia zatrudni LUBELSKIE ZJEDNOCZENIE ELEKTROMONTAŻOWE w Lublinie przy ul. Furmańskiej Nr 1. Warunki pracy w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia do 31 lipca br. 453/K

INŻYNIERA MECHANIKA, TECHNIKA mechanika, MAJSTRA odlewnika, ŚLUSARZY maszynowych i narzędziowych, TOKARZY precyzyjnych, FREZERÓW oraz POMOCNIKA kowala zatrudni nowoutworzone przedsiębiorstwo pod nazwą PODLASKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO Przedsiębiorstwo Państwowe w Białej Podlaskiej. Warunki pracy i płacy w/g Umowy Zbiorowej. Zgłaszać się do Dyrekcji. Podlaskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Białej Podlaskiej, ul. Plac Wojska Polskiego Nr 3. 458/K

MONTERÓW wysokokwalifikowanych posiadających umiętność w/g 6-7 grupy taryfikatora, do prac przy kablowni i rozdzielniach wysokiego i niskiego napięcia zatrudni natechmiast LUBELSKIE ZJEDNOCZENIE ELEKTROMONTAŻOWE w Lublinie przy ul. Furmańskiej Nr 1. Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym w Budownictwie. Dla przyjezdnych mieszkanie w hotelach robotniczych. Po okresie 3 miesięcznym od objęcia pracy zapewnione mieszkanie dla rodziny. 448/K

INŻYNIERA lub TECHNIKA - MECHANIKA na stanowisko GŁÓWNEGO MECHANIKA przyjmie FABRYKA CUKRÓW „PSZCZOŁKA” Lublin, ul. Krochmalna 13 (na terenie Cukrowni). Warunki do omówienia. 457/K

OGŁOSZENIA DROBNE ZGRUBY Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Krańcicy na nazwisko Matczuk Edward. 1082g Zgubiono legitymację służbową Nr 03019 wydaną przez WSK, zaświadczenie pierwszej rejestracji „SP” na nazwisko Kowalczyk Kazimierz. 1083g Zgubiono świadectwo ukończenia kursu kasjera bieltowa - bagażowego wydaną przez PKP Lublin Władisław Handlowy. Szymańska Helena, zam. Chelm. 610p Zgubiono legitymację służbową Nr 533, przepustkę służbową wydaną przez DOP i T Lublin na nazwisko Szkuat Władysław. 1085z Skradziono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Dzierżonów na nazwisko Skorek Irena. 1101g Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez PMKN Bielisko Białe, legitymację cseladniczą, prawo jazdy na wszelkie pojazdy na nazwisko Jastrzębski Augustyn. 606p Zgubiono prawo jazdy, legitymację związkową oraz czeke na benzynę wydaną przez CPN Lublin na nazwisko Szopa Leopold, zam. Strzyżów, gm. Horodło, pow. Hrubieszów. 605p Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez PGRN Krańcicy, książeczkę wojskową wydaną przez WKR Krasnystaw na nazwisko Humin Eustachy, zam. Wólka Krańcicka, pow. Krasnystaw. 613p Zgubiono przepustkę na teren Lubelskich Zakładów Mięsnych na nazwisko Pazik Mieczysław. 1091g Skradziono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Konopnica, pokwitowanie złożonych dokumentów na otrzymanie dowodu osobistego na nazwisko Sołtyś Antoni. 1033g Zgubiono przepustkę na teren FSC na nazwisko Złetek Bolesław. 1095g Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Bień Janusz, Lublin, Hipoteczna 5. 609p Zgubiono dowód osobisty wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Kamionce na nazwisko Dybała Antoni. 614p Zgubiono dowód osobisty wydaną przez Komendę Milicji Obywatelskiej w Będzinie na nazwisko Murzynowska Teresa. 1090g Zgubiono dnia 28 maja kartę meldunkową wydaną przez Gminną Radę Narodową Kodeniec na nazwisko Proździech Genowefa. 542p Uleważnia się pieczętą zagubioną w czerwcu br. z napisem: Powiatowa Spółdzielnia w Hrubieszowie, Sklep Nr 16. 602p Zgubiono pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kat. IIIa Nr 31349 wydaną przez Zarząd Miejski w Lublinie na nazwisko Zięba Edward. 1086g Zgubiono książeczkę wojskową Nr 0894531 wydaną przez FKU Lublin - Powiat na nazwisko Płakowski Józef, s. Stanisława. 604p Skradziono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Trzydnik na nazwisko Rachwał Marcin, zam. Rzeczyca Księga. 607p Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Relowice na nazwisko Szyszowski Stanisław, zam. Rybitz. 612p Zgubiono przepustkę na teren FSC na nazwisko Złetek Bolesław. 1095g Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Bień Janusz, Lublin, Hipoteczna 5. 609p

Zgubiono przepustkę na teren Lubelskich Zakładów Mięsnych na nazwisko Kozak Marian. 1094g Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Łódź na nazwisko Smyczek Narcyz. 1087g Zgubiono legitymację studencką wydaną przez KUL na nazwisko Płiszkówna Krystyna. 603p Zgubiono kwit Nr 3333 sklepu komisowego MHD w Lublinie na nazwisko Ciборовska Stanisława. 1094g Zgubiono pieczętą Pracowniczej Kasy Zapomogowo - Pożyczkowej przy IHAR w Puławach. 608p Zgubiono przepustkę stałą Nr 50807 wydaną przez Krańcicką Fabrykę Wyróbów Metalowych na nazwisko Bręś Stanisława. 615p Zgubiono dowód osobisty wydaną przez Komendę Milicji Obywatelskiej Lublin, prawo jazdy kat. III wydaną przez PPRN Lublin, legitymację służbową i przepustkę wydaną przez FSC, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Zaręba Henryk. 1058z Zgubiono dowód osobisty wydaną przez Komendę Milicji Obywatelskiej Dąbtorz na nazwisko Zaręba Stanisław. 1060g Zgubiono przepustkę stałą na teren Lubelskich Zakładów Mięsnych na nazwisko Pazik Mieczysław. 1091g Skradziono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Konopnica, pokwitowanie złożonych dokumentów na otrzymanie dowodu osobistego na nazwisko Sołtyś Antoni. 1033g Zgubiono pieczętą z napisem: Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowo - Spożywczymi w Lublinie, Sklep Nr 114, ul. Krak. Przedm. 6, tel. 23-82. 1098g Zgubiono kwit Nr 829 4418 pu komisowego MHD w Lublinie na nazwisko Chudy Józef. 1096g Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Brodzik Roman. 1097g Zgubiono tymczasowe zaświadczenie tożsamości Nr OA. 051879 wydaną przez Komendę Milicji Obywatelskiej w Lublinie na nazwisko Maliszewski Marian. 1101g Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Aleksandrów, pokwitowanie złożonych dokumentów na otrzymanie dowodu osobistego na nazwisko Bédlich Jan. 611p Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Piotrowice, przepustkę stałą Nr 444 wydaną przez Lubelską Wyrównię Tytoniu Przemysłowego na nazwisko Czubot Marian. 1102g

LOKALE

Dwa pokoje z kuchnią z wygodami w Częstochowie zamienić na podobne lub mniejsze w Lublinie. Wiedomość: Biuro Ogłoszeń Lublin, 3 Maja 14. 1076z

NAUKA

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości, Łódź 1 skrytka 165. 400k

RÓŻNE

Znaleziony aparat fotograficzny jest do odebrania. Lublin, ul. Kunickiego Nr 53, m. 5. 1092z

Czytajcie prasę P Z P R



# Młodzież lubelska przed Festiwalem

Młodzież lubelska godnie wita IV Światowy Festiwal Młodzieży. Okres 3 dni jaki dzieli nas od rozpoczęcia tego radosnego święta młodzieży całego świata, jest okresem wzmoczonej pracy młodzieży w fabrykach, instytucjach zakładach pracy, na wsi. Młodzi chłopcy i dziewczęta walczą nie tylko o podniesienie produkcji, lecz i podniesienie na wyższy poziom szkolenia zawodowego, ideologicznego, pracy zespołów artystycznych, czytelnictwa i zajęć świetlicowych. Młodzież organizuje liczne kółka studiowania życiorysu towarzysza Stalina, powstają nowe zespoły pieśni i tańca.

Koło ZMP w spółdzielni produkcyjnej Wilczyca, pow. Łuków zorganizowało kółko studiowania życiorysu towarzysza Stalina i zespół czytelnictwa, czytając obecnie radziecką książkę pt. „Zniwa”. Udekorowali oni świetlicę hasłami festiwalowymi. Obecnie organizują zabawy festiwalowe poprzedzane pogadankami na temat życia i walki młodzieży w krajach kapitalistycznych. Młodzież postanowiła zakończyć żniwa na 3 dni przed terminem.

Ożywiła się praca ideologiczna w kole ZMP przy „Domu Książki” w Lublinie. ZMP-owcy i niezorganizowani na cześć IV Festiwalu utworzyli 8 kótek studiowania życiorysu J. Stalina, przeprowadzili dyskusję nad 3 książkami związanymi z życiem i walką młodzieży innych krajów. Ponadto założyli klub korespondentów i zobowiązali się przepracować 100 godzin przy przygotowaniu podręczników dla młodzieży szkolnej.

Rozmachu nabrało życie kulturalno-oświatowe w pow. Hrubieszów, gdzie w 6 gminach odbyły się festyny festiwalowe z bogatą częścią artystyczną, zawodami sportowymi w różnych dyscyplinach sportu. W spółdzielni produkcyjnej Raciborowice podczas imprez urządzane były konkursy artystyczne i zawody sportowe.

Podobne festyny organizowane są w Chełmie, Łukowie, Białej Podlaskiej. Koła ZMP w gromadach organizują zabawy festiwalowe, na których młodzież uczy się tańców ludowych, piosenek, gry na instrumentach muzycznych.

Zobowiązania podejmowane dla uczczenia Festiwalu przez młodzież powiatu łukowskiego idą w większości w tym kierunku.

Pierwszym kołem ZMP, które rzuciło wezwanie do podejmowania zobowiązań festiwalowych przez całą młodzież pow. łukowskiego było koło w gromadzie Zalesie. Młodzież tej gromady dla uczczenia Festiwalu zorganizowała brygadę zniwomotową, której zadaniem jest dopilnowanie należytego rozprawienia maszyn i niedopuszczenie do przestojów. Młodzież postanowiła również wziąć czynny udział w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej.

Na wezwanie ZMP-owców z grom. Zalesie odpowiedziało wiele innych kół ZMP z terenu powiatu. Młodzież grom. Kosydów zobowiązała się pomóc w przeprowadzeniu kampanii żniwnej w PGR Jarczew. Pomóc w żniwach PGR Jarczew zobowiązało się również koło ZMP w Hucie Dąbrowej.

ZMP-owcy z PGR Jeleniec zobowiązali się w 2 dni przed planowanym terminem zakończyć akcję żniwną. Ob. Dominiuk — pracownik biurowy PGR zobowiązał się pracować po zakończeniu godzin urzędowych na polu przez cały okres żniw.

Młodzież z grom. Suleje, Krynka, Rola i szeregu innych zobowiązała się wziąć czynny udział w lustracji pól ziemniaczanych.

Wiele kół ZMP podejmuje zobowiązania pomocy w akcji uświadamiającej o konieczności 100 proc. wywiązania się gromad z obowiązkowych dostaw.

Oprócz tego młodzież powiatu łukowskiego podjęła szereg zobowiązań społecznych jak założenie zespołu artystycznego, zespołu szkolnego, czy wreszcie przeniebraty prasy.

Z fabryk, zakładów pracy, spółdzielni produkcyjnych, PGR, gromad indywidualnych, ze wszystkich zakątków Lubelszczyzny młodzież ZMP i niezorganizowana melduje: **IV Światowy Festiwal Młodzieży w Bukareszcie powitamy wzmoczoną pracą, godnie uczymy swoje święto!** (S. P.)

## O czym mówi »Błyskawica« Klubu Korespondentów »Sztandaru Ludu« w »Eternicie«

W magazynie wyrobów własnych znajdzie się różny asortyment eternitu, oprócz tego mamy tam różne formy wyprasek. Każdy pracownik przechodzący przez magazyn na pewno zauważył, że znajduje się tam wzorowy porządek, który jest zasługą magazyniera Tadeusza Kuleszy.

Pracownicy zatrudnieni przy odychaniu pras do komór, zwracali się niejednokrotnie do kierownika B.H.P. ob. Januskiewicza z zapytaniem, kiedy dostana nowe obuwie. Ob. Januskiewicz tłumaczy się, że nic nie poradzi, bo obuwie musi wytrzymać 3 lata i twierdzi, że należy je zostawić w zakładzie, a nie zabierać do domu.

Na taką odpowiedź zgodzić się nie możemy, bo przede wszystkim

**Komunikat**  
Wydział Kwaterników Prezydium MRN zawiadomiła, że w dniu 1 sierpnia 1953 r. (sobota) o godz. 9 odbędzie się w gmachu Ratusza (Plac Łokietka 1) odprawa przedstawicieli wszystkich Instytucji, posiadających mieszkania służbowe, zakładowe i b. pracownicze. Obecność zainteresowanych jest konieczna.

## Nauczyliśmy się łączyć teorię z praktyką...

# Dużo wiadomości zdobyli studenci na letniej praktyce

Do Zarządu Budów Nr 4 LPZB na lipiec zostało przydzielonych 35 studentów z różnych uczelni w Polsce, a więc z Politechniki Warszawskiej, Gdańskiej, Wrocławskiej, uczelnioze z Technikum Budowlanego w Lublinie oraz kilku absolwentów z Technikum dla robotników z Wrocławia. Z Politechniki Warszawskiej z Wydziału Budownictwa Przemysłowego i Lądowego jest 6 osób. W tej liczbie znajduje się również Koreańczyk Chan-Chy-Bą.

Mówi on z trudem po polsku, ale doskonale można się z nim porozumieć. Chan-Chy-Bą przyjechał z Korei do Polski w styczniu 1952 r. Przez pół roku po przyjeździe uczył się języka polskiego, a jesienią 1952 r. zdał egzamin na Politechnikę War-

szawską — Wydział Budownictwa Przemysłowego. Choć mu nie łatwo przychodzi mówić po polsku opowiada nam dużo o Warszawie. Chciałby, aby ich stolica — Phe-nian była tak piękna jak Warszawa. Zresztą jest pewien, że tak będzie. Chan-Chy-Bą zna również Nową Hutę.

— Jak wrócę po ukończeniu Politechniki, będę budował w kraju tak piękne fabryki, jakie są w Polsce — mówi.

Lublin też mu się podoba. Czas na praktyce w ZB 4 minął mu szybko. Było mu bardzo dobrze. Dyrekcja ZB 4 i koledzy okazują mu dużo serca i otaczają opieką. Gdy przychodzi na budowę robotnicy rozmawiają z nim o Korei. Jest to dla niego najmiłszy temat.

Po skończonej praktyce Chan-Chy-Bą jedzie na wczasy studenckie do Pilichowic koło Jeleniej Góry. Żegnamy serdecznie Chan-Chy-Bą życząc mu dalszych sukcesów na studiach.

Zofię Kawkę — studentkę SGPiS w Warszawie, zastajemy przy sprawdzaniu harmonogramu. Pełni ona na praktyce obowiązki starszycy grupy. Zofia Kawka zwana przez wszystkich Madzią jest pierwszy raz na praktyce.

— Jakiej korzyści dała wam praktyka? — pytamy.

— Nauczyłam się patrzeć na zawód budowniczego nie przez pryzmat określeń, teorii i formuł matematycznych, lecz przez codzienny wysiłek robotnika. Pracując na budowie mieliśmy możliwość rozwiązywania teoretycznych zagadnień „na gorąco” przy kielni i betoniarce, przy siekierze cieśli i stole zbrojarskim — opowiada miła studentka. — Oprócz prac na budowach poświęciliśmy wiele czasu na pracę społeczną. Oczyszcziliśmy biurowiec, wykonaliśmy 8 projektów do ga-

blot, zrobiliśmy gazetkę ścienną, pracowaliśmy przy budowie boiska sportowego, a w ramach łączności miasta ze wsią wyjeżdżaliśmy w teren, urządzając wieczornice artystyczne. Dużo troski i opieki odczuwaliśmy ze strony Dyrekcji i bezpośredniego kierownika grupy praktykantów ob. Ryszarda Pulasiewicza. Czynili wszystko, ażeby zapewnić nam jak najlepsze warunki na praktyce.

Tegoroczna praktyka pozostanie mi na długo w pamięci — mówi na zakończenie ob. Kawka.

(Tul.)

## Ze sportu

### Pawłowski w finale mistrzostw świata w szabli

BRUKSELA (PAP). W poniedziałek i wtorek na szermierczych mistrzostwach świata w Brukseli rozgrywano indywidualny turniej w szabli. Wśród kilkudziesięciu czołowych szablistów świata walczyła piątka Polaków: Pawłowski, Zabłocki, Suki, Czajkowski i Pawias. Polacy, jako finaliści turnieju drużynowego w szabli, opuścili pierwszą rundę eliminacji i startowali od razu w 1/8 finału. Do ćwierćfinału zakwalifikowali się Zabłocki, który zajął w swojej grupie drugie miejsce wygrywając 4 walki oraz Pawłowski, który wygrał również 4 walki i zajął II miejsce w swojej grupie za Węgrem Garovichem. Pawias zajął w III grupie 6 miejsce i odpadł z dalszych rozgrywek, wygrywając tylko jedną walkę z Belgiem Henriet. Suki był również 6 w IV grupie, wygrywając dwie walki z Belgiem (Belgia) i Kosternerem (Niemcy zach.). W V grupie walczył Czajkowski zajmując piąte miejsce.

W poniedziałek wieczorem rozegrano spotkanie ćwierćfinałowe. Pawłowski zakwalifikował się do półfinału, zajmując czwarte miejsce, odniósł on trzy zwycięstwa w swojej grupie. Natomiast Zabłocki po dodatkowych walkach z Belgiem (Belgia) i Borszelli (Węgry) odpadł z dalszych rozgrywek, nie wytrzymując kondycyjnie ciężkich walk.

We wtorek przed południem w spotkaniach półfinałowych Pawłowski odniósł duży sukces, kwalifikując się do finału turnieju. Polek walczył doskonale, odnosząc pięć zwycięstw: z Włochami — Nostini 5:1 i Racca 5:3, z Austriakiem Lohsel 5:2, z Francuzem Lefevre 5:4 i z Mikla — 5:2. Pawłowski przegrał tylko z doskonałym Węgrem Kovacssem 4:6.

We wtorek wieczorem rozegrano walki finałowe, które skończyły się późno w nocy.

## Poznaj sport spadochronowy

Zarząd Wojewódzki LPZ — Wydział Lotniczy, rozpoczyna w dniu 5 sierpnia br. przy ul. Al. Racławickie 24 kurs I i II stopnia spadochronowego.

Zapisy na kurs przyjmuje codziennie biuro LPZ — przy ul. M. Buczka 28 w godz. od 8 do 16 oraz Ośrodek Spadochronowy w godz. od 16 do 19.

Piękny jest sport spadochronowy. Dziesiątki chłopców i dziewcząt z fabryk, zakładów pracy i wsi uprawia tę dziedzinę sportu, z zamiarem dalszego szkolenia się na pilotów szybowcowych i motorowych.

Drogi do tej pięknej dziedziny sportu stoją przed młodzieżą otworem.



TEATR PAŃSTWOWY IM. J. OSTERWY: „Sześć godzin ciemności” — R. Bratny — godz. 19.  
TEATR DOMU OFICERA: „Sprawa rodzinna” — godz. 19.30.  
KINA:  
APOLLO: „My urwisy” — prod. francuskiej — godz. 16, 18, 20.  
RCBOTNIK: „Uśmiechnięty kraj” — prod. czechosłowackiej — godz. 16, 18, 20.  
RIALTO: „Druzyna” — prod. radzieckiej — godz. 16, 18, 20.  
PRZODOWNIK: „Dom na pustkowiu” — prod. polskiej — godz. 18.  
Reportaż kin podajemy na podstawie informacji OZK, ul. Piotrowskiego 6, tel. 14 00.  
WZURU APTEK:  
Krak. Przedm. 29, Stalingradzka 22 i Mała 25.

## Zwisający fragment muru za Krakowską Bramą grozi wypadkiem

Już dosyć dawno pisaliśmy o fragmencie muru za Krakowską Bramą, na którego szczycie leżą groźące obumierające się cegły. Nikt jednak dotąd nie zainteresował się tą sprawą. Widocznie MRN pragnie doczekać się aż cegła spadnie komuś na głowę. Ale czy tak powinno być?

## Nie powiodło się złodziejom mienia publicznego

Wartownik spółdzielni „Czułość” w Lublinie ob. Leonard Lipiec pełniąc służbę wartowniczą przy Zakładzie Mleczarskim zatrzymał przebiegającego wykradając beczkę masła o pojemności 50 kg.

Dzięki czujności i trosce o dobro społeczne wartownik nie dopuścił również do kradzieży 100 l maślanki, którą usiłowano wykraść na podstawie sfalszowanych dowodów wydaną.

Nie powiodło się złodziejom usiłującym szkodzić naszej gospodarce narodowej, ludziom pracy. „Amatorami” masła i maślanki zajęły się władze MO. Tak będzie z każdym złodziejem, który wyciągnie rękę po mienie społeczne. (P)

## Uwaga, samochód!..

## Przepisy drogowe trzeba przestrzegać

Kilka miesięcy temu w wielu miejscach ustawiono na ulicach Lublina drogowskazy wskazujące przejście dla pieszych przez jezdnię. Organizowany był również tydzień nauki prawidłowego przechodzenia przez jezdnię. Wydawało się wówczas, że nieostrożni lublinianie (no, bo ileż ci milicjanci tłumaczyli, wyjaśniali!) nauczą się elementarnych przepisów drogowych obowiązujących w mieście.

Niestety. Wiele osób zupełnie nie

zważa na drogowskazy, przechodził jezdnię (często w okresie dużego natężenia ruchu pojazdów!) w dowolnie obranym przez siebie miejscu. Na ulicy Stalingradzkiej i Hanka Sawickiej i innych ulicach drogowskazy zostały nawet poprzewracane, ale to już przez niesfornych kierowców.

Czyżby trzeba zaczynać od nowa naukę chodzenia przez jezdnię?

Jeśli by do tego doszło, to byłby duży wstyd.

A może by tak sypnąć trochę mandatów karnych? Będzie to miało na pewno znaczenie wychowawcze.

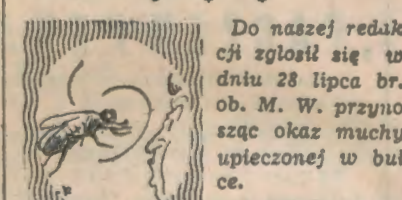
G. M.

## Od naszego korespondenta

# Pełne radości i zdrowia dzieci z kolonii w Gardzienicach

W OŚRODKU kolonijnym ZBW — 26 w Gardzienicach w niedzielę 26 lipca panował ożywiony ruch. To I turnus kolonii, zebrał się z Gardzienicami. Mieszkańcy Gardzienic starzy i młodzi, którzy zdążyli żyć z młodzieżą ZBW-26, przebywającą na koloniach wylegli na drogę.

O godzinie 8 podjechały pod Ośrodek samochody ciężarowe, które miały odwieźć dzieci do Lublina. Przyjechali członkowie Rady Zakładowej oraz rodzice dzieci. Nie było końca pytań i opowiadaniom. Kierownik ośrodka rolnego Gardzienice, należący do Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego ZBW-26 w toku rozmowy zwierzył się przybyłym, że ma trudności ze zwózką zboża, ponieważ gospodarstwo posiada mało koni. Kierowcy samochodów: Chabros, Gerhard, Stadnik i Majkut oraz przybyli do Gar-



Do naszej redakcji zgłosił się w dniu 28 lipca br. ob. M. W. przynosząc okaz muchy upieczonej w bułce.

Czytelnik nasz nabył tę bułkę za 90 gr. w sklepie MHD przy ul. Krakowskie Przedm. — róg Wieniawskiej.

Znajdowanie różnych przedmiotów i owadów w pieczywie nie jest sporadycznym wypadkiem. Winę za to ponoszą LZZ, które w niedostateczny sposób kontrolują warunki higieniczne, w jakich pracują piekarnie.

(et)

## Samochody od razu ruszyły w stronę pola, a w dwie godziny później pszenica znajdowała się już w stodole.

Po obiedzie i serdecznym pożegnaniu z mieszkańcami Gardzienic samochodowy ruszyły do Lublina. Dzieci nie miały dość słów uznania i pochwał dla kierownictwa kolonii i najchętniej powróciłyby na drugi turnus. Te pochwały ze strony dzieci to najlepsze świadectwo wystawione kierownikowi kolonii ob. Chwedorukowi, który uczynił wszystko, by kolonię zorganizować i prowadzić wzorowo.

Na kilka dni uciechnie w Gardzienicach po to, żeby wkrótce znowu zapanaował radosny gwar dziecięcy — na nowe 26 dni.

J. K.